

Z. K.

ur. 1923; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, UB, aresztowania

### Ucieczka i ponowne aresztowanie „Ścibora”

„Ścibor” potem był wolny, bo zorganizowali ucieczkę z Zamku. O przygotowaniach to nic nie wiem, ale wiedziałam, że ta ucieczka miała miejsce, zresztą ja wtedy w szkole byłam, to było poruszenie wielkie. Ja się szybko dowiedziałam. Radość była przede wszystkim, bo ich uciekło, nie pamiętam ilu, kilkunastu chyba. I udało się.

Potem okazało się, że oni byli poprzyziębiani, niektórzy chorzy. Tam stały podwozy gdzieś pod Zamkiem, które ich wywiozły, zresztą jakiś z tych berlingowców chyba rozstrzelany był za współdziałanie, nie wiem, jeden czy więcej. W każdym razie trzeba było im lekarstwa jakieś dać i przyniosła chyba też Baśka albo pani Magierska paczkę z tymi lekarstwami i ja zaniiosłam. Takie dwie panie [przyszły tam], gdzie kiedyś był lokal, ta Irka mieszkała ze swoją siostrą, ale umówione byłyśmy na klatkę schodowej. Ja nie wiedziałam nawet, a to była „Marcina” żona i „Ścibora” żona, którym oddałam te lekarstwa.

Potem „Ścibor” wyjechał i w Toruniu został aresztowany i to w głupi sposób. Godzina policyjna obowiązywała i on gdzieś się spóźnił trochę i patrol go zwinął. Przywieźli go do Lublina, z powrotem do więzienia. I wtedy go strasznie maltretowali podobno.

Organizacja już była w rozsypce. Właściwie to ja miałam kontakty tylko z panią Magierską, z Baśką [Koterwas]. Nasza komórka to w ogóle była raczej zakamuflowana, tylko Lublin to taka dziura mała, że się spotykało często w kancelarii kogoś i się znało [ludzi] po prostu.

Data i miejsce nagrania	2012-08-13
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"